

DOI: 10.31648/kpp.7387

Sebastian Denst

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-9410-6388

sebastian.denst@gmail.com

**Znaczenie zasady *pacta sunt servanda* i dobrej wiary
w prawie traktatów**

Bona fides jest zasadą prawną, która zakorzeniła się w filozofii, moralności, a także religii. Jak większość fundamentalnych instytucji prawnych, także zasada dobrej wiary genezę sięga starożytnego Rzymu. Pierwotnie *bona fides* oznaczała zaufanie do danego słowa, uczciwość zamiarów, poszanowanie a także lojalność i zaufanie wobec drugiej strony. Wywodziła się z rzymskiej *fides*, która służyła jako gwarant wykonania zobowiązania, uwzględniając sankcje boskie. Dobra wiara miała urzeczywistniać zamiary, które miały być zgodne z zachowaniem strony, postulując przy tym rzetelne postępowanie i wyrzeczenie się podstęp¹. Współcześnie wyróżnia się aspekty: subiektywny, obiektywny oraz obiektywno-subiektywny dobrej wiary, a także klasyfikuje się ją pod względem pozytywnym bądź negatywnym. Obiektywne ujęcie zasady dobrej wiary przejawia się zaufaniem do danego słowa i chroni uzasadnione oczekiwania państw stron względem siebie, natomiast jej subiektywny aspekt związany jest z przeświadczeniem, że dane zachowanie jest zgodne z wymaganiami zobowiązania. Aspekt obiektywno-subiektywny łączy cechy subiektywnej i obiektywnej dobrej wiary, tworząc pewien standard wspomnianej zasady². Pojęcie wspomnianego standardu można przyrównać do pojęcia klauzuli generalnej znanej prawu cywilnemu³, którą definiuje się jako zwrot niedookreślony, zawarty w przepisie prawnym, odnoszący się do czegoś, co ma wymiar aksjologiczny, najczęściej wartości lub ocen moralnych⁴. Międzynarodowe prawo

¹Zob. M. Kałduński, *Zasada dobrej wiary w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2017, s. 17–22.

²Ibidem, s. 478.

³Ibidem, s. 296.

⁴Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. piętnaste, Warszawa 2019, s. 44–45.

publiczne cechuje mnogość i różnorodność stanów faktycznych, których próba uregulowania może okazać się nierealna, dużą rolę więc przypisuje się wyżej definiowanemu wzorcowi, który pozwala dopasować normę prawną do konkretnego stanu faktycznego⁵. Przeciwnieństwem *bona fides* jest *mala fides*, czyli zła wiara, określana jako wiarołomstwo, zły zamiar bądź podstęp⁶.

W prawie traktatów zasada dobrej wiary jest nierozzerwalnie powiązana z *pacta sunt servanda*, która nie była znana rzymskim jurystom, a jej korzeni upatrywać należy w średniowieczu (za sprawą kanonistyki⁷). W bezpośrednim tłumaczeniu *pacta sunt servanda* oznacza, że „umów należy dotrzymywać”⁸, a podmiot zawierający umowę musi się z niej wywiązać. Wzajemne powiązania obu zasad w międzynarodowym prawie traktatów skłaniają ku ich głębszej charakterystyce, co też uczyniono głównym problemem badawczym artykułu. Ponadto praca badawcza ma na celu analizę wyżej wspomnianych zasad na gruncie wybranych aktów prawa międzynarodowego.

Oddziaływanie zasady *pacta sunt servanda* na zasadę dobrej wiary i odwrotnie obrazuje sytuacja, która miała miejsce prawdopodobnie ok. V w. p.n.e. Sparta zawarła rozejm z nieprzyjacielem na 30 dni, ale w nocy jej żołnierze plądrowali jego ziemie⁹. Analizując ten stan faktyczny, już starożytni dostrzegli, że brakuje w nim pewnego elementu. Zakładając, że państwo agresor pozostawało w nieagresji podczas dnia, a jedynie plądrowano pola w nocy, można powiedzieć, iż w pewnym sensie stosowało się do zasady *pacta sunt servanda*, jednakże nie dbając o zasadę dobrej wiary, rujnowało to całą ideę rozejmu. Ze względu na nikłe źródła informacji na temat tych zdarzeń, można jedynie domyślać się, że przeciwnik, dochodząc do konsensusu ze Spartanami, miał także na myśli nieagresję w ciągu nocy. Taką też koncepcję przyjął Cicerono twierdząc, że „należy mieć na uwadze to, co zrozumiano, a nie chwycić za słowa”¹⁰. Z kolei za nim Pierino Belli podkreślił, że „umów należy przestrzegać i interpretować je w taki sposób, jak chcielibyśmy, by interpretowała je druga strona w stosunku do nas”¹¹. Powyższy przykład pokazuje, jak obie zasady są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują.

W dziele *Questionis juris publici libri duo* Cornelius van Bynkershoek stwierdził, że skuteczność norm prawa międzynarodowego jest w znacznym stopniu zależna od zasady dobrej wiary. Niderlandzki prawnik porównał ponadto prawo krajowe do prawa międzynarodowego, przy czym dostrzegł, że w prawie krajowym jest zawsze pewien organ, który ma głos decydujący i wiążący w stosunku do kontrahenta umowy, czego nie ma w prawie międzynarodowym¹². Zdaniem J. Makowskiego u podstaw prawa

⁵M. Kałduński, op. cit., s. 301.

⁶Ibidem, s. 18.

⁷Ibidem, s. 17-22.

⁸*Encyklopedia PWN*, hasło: *pacta sunt servanda*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pacta-sunt-servanda;3953138.html> (data dostępu: 11.12.2020).

⁹Zob. M. Kałduński, op. cit., s. 26.

¹⁰Ibidem, s. 29.

¹¹Ibidem, s. 26.

¹²Ibidem, s. 37-40.

międzynarodowego leży zasada *pacta sunt servanda*, która w związku z brakiem nadrzędności jednego państwa nad drugim powinna być respektowana, gdyż w przeciwnym razie może dojść do upadku całego systemu prawa międzynarodowego¹³. Powyższe argumenty mogłyby przemawiać za uznaniem zasady dobrej wiary za normę bezwzględnie obowiązującą – *ius cogens*, jednakże ze względu na podział zdań w doktrynie takie usystematyzowanie może okazać się błędne. Zdaniem Marcina Kałduńskiego zaliczenie dobrej wiary do katalogu *ius cogens* jest wątpliwe i dyskusyjne. Pogląd ten autor uzasadnia brakiem jednoznacznego wyrażenia takiego stanowiska w orzecznictwie¹⁴. Ponadto w doktrynie istnieje stanowisko, według którego zasada dobrej wiary jako zasada ogólna nie może w swej istocie zaliczać się do norm *ius cogens*, do których zaliczają się tylko normy materialno-prawne¹⁵. Niemniej jednak dla materii tematu stwierdzenie, czy dobra wiara plasuje się na liście norm *ius cogens*, czy też nie, stanowi jedynie rolę subsydiarną i w żaden sposób nie umniejsza przy tym jej kluczowego znaczenia dla dziedziny prawa międzynarodowego.

Prawo traktatów stanowi dział prawa międzynarodowego, którego normy regulują zawieranie, obowiązywanie i wykonywanie umów międzynarodowych. Do 1969 r. jedynym źródłem powszechnego prawa traktatów pozostawał zwyczaj¹⁶. Historia prawa międzynarodowego dzieli się na trzy okresy: antecedencje, okres klasycznego prawa międzynarodowego oraz okres współczesny¹⁷. Niezbędnym elementem dla tworzenia norm prawnomiędzynarodowych było i jest obecnie poczucie wspólnoty wartości i interesów między państwami, a co za tym idzie – także w mniejszym lub większym stopniu poszanowanie dobrej wiary i *pacta sunt servanda*. O ile w pierwotnych stosunkach międzynarodowych brak było jakichkolwiek norm dotyczących reguł zawierania traktatu, strony mimo to decydowały się je zawierać. Cechą nieodłączną w tym wypadku pozostawało zaufanie do strony, bez którego nie można było dojść do konsensusu. Zdaniem Emera de Vettela przestrzeganie umów leży u podstaw prawa naturalnego. Twierdził on, że umowy międzynarodowe są święte, a ich przeciwieństwem pozostaje oszustwo i zły zamiar. De Vettel potępiał przy tym używanie dwuznacznych sformułowań, które jego zdaniem prowadzą do skorzystania z przebiegłości i złej woli¹⁸.

Po tragicznej w skutkach II wojnie światowej oraz za sprawą ewolucji prawa międzynarodowego narodziła się idea powołania Organizacji Narodów Zjednoczonych. Światowi przywódcy, którzy połączyli siły, by zakończyć wojnę, dostrzegli silną potrzebę stworzenia mechanizmu, który zapewniłby pokój i zapobiegał wojnom w przyszłości¹⁹. Podczas Konferencji Narodów Zjednoczonych w czerwcu 1945 r. przedstawiciele 50

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem, s. 134.

¹⁵ Ibidem, s. 134–136.

¹⁶ Zob. J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. czwarte, Warszawa 2019, s. 115.

¹⁷ Ibidem, s. 11.

¹⁸ Zob. M. Kałduński, op. cit., s. 42.

¹⁹ Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, *Historia ONZ*, http://unic.un.org.pl/poznaj_onz/historia.php (data dostępu: 16.12.2020).

państw opracowali Kartę Narodów Zjednoczonych, o której nie sposób nie wspomnieć, omawiając wpływ dobrej wiary na prawo traktatów. Zasadę dobrej wiary zawarto w art. 2, wymieniając ją jako jedną z wielu zasad. Dobra wiara pojawia się w Karcie Narodów Zjednoczonych jako klauzula niezbędna do realizacji jej postanowień. Nakłada na państwa-strony obowiązek wykonywania zobowiązań w dobrej wierze, co po raz kolejny świadczy o jej nierozzerwalności z zasadą *pacta sunt servanda*. Dobra wiara służy ponadto jako motywacja do zapewnienia członkom praw i korzyści²⁰.

W praktyce zawierania umów międzynarodowych zasada dobrej wiary może niekiedy występować jako element preambuły umów międzynarodowych, zawarty np. w inwokacji. Inwokacja występuje najczęściej w umowach państw muzułmańskich, natomiast w Europie w umowach, w których stroną jest Stolica Apostolska. Przykładem inwokacji może być zwrot „W Imię Trójcy Przenajświętszej” i takie sformułowanie wywodzące się z kanonistyki ma na celu wzbudzenie moralnego i chrześcijańskiego zobowiązania do dotrzymania umowy. Zatrzymując się przy stosunku kanonistów do dobrej wiary, warto wspomnieć, że w ich praktyce wszystkie umowy były wiążące. To, czy umowa była zawarta w sposób formalny, czy też nie, nie miało większego znaczenia. Umowy suwerenów zawierane względem siebie miały często charakter ściśle personalny; wygasły wraz ze śmiercią monarchy²¹. Odstępstwem od tej reguły były umowy zawierane ze Stolicą Apostolską, których ważność nie wygasła wraz ze śmiercią zobowiązanego panującego. Inaczej sytuacja przedstawiała się w przypadku, gdy stroną zobowiązaną był Kościół rzymskokatolicki względem monarchy – w takiej sytuacji śmierć drugiego wywoływała wygaśnięcie zobowiązania.

Wyżej wspomniane praktyki w znacznej części przyczyniły się do ukształtowania prawa traktatów rozumianego we współczesnym znaczeniu²². Obecnie ponad personalny charakter umów uważa się za standard, a zmiana aparatu władzy nie może być pretekstem do unieważnienia bądź udaremnienia wejścia w życie umowy.

Współczesne prawo traktatów zostało skodyfikowane w Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów (dalej jako Konwencja lub Konwencja wiedeńska), która została podpisana 23 maja 1969 r. w Wiedniu, a weszła w życie 27 stycznia 1980 r. Konwencja wiedeńska reguluje kwestie zawierania, stosowania, wejścia w życie i przestrzegania umów międzynarodowych, ponadto zajmuje się także wygaśnięciem, nieważnością i składaniem do nich zastrzeżeń²³. Konwencja wiedeńska wywarła niewątpliwie znaczący wpływ na dotychczasowe prawo traktatów, stworzyła pewien wzorzec oraz przyczyniła się do wykształcenia pewnych standardów w kreowaniu umów międzynarodowych, które dotychczas za sprawą zwyczaju mogły pozostawać nieo określone. Jak nietrudno się domyśleć, Konwencja wiedeńska nie pozostaje obojętna w stosunku do dobrej wiary. W jej postanowieniach zasada pojawia się aż pięciokrotnie, natomiast przepisy

²⁰ Karta Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1947 r., Nr 23, poz. 90 ze zm.).

²¹ Zob. M. Kałduński, op. cit., s. 22.

²² Zob. M. Kałduński, op. cit., s. 19–23.

²³ Zob. J. Barcik, T. Srogosz, op. cit., s. 115.

dotyczące *pacta sunt servanda* występują dwukrotnie w ścisłym związku z dobrą wiarą²⁴. Już w arendze Konwencji autorzy ujmują, że zasada dobrej wiary i *pacta sunt servanda* są powszechnie uznane, co idealnie odzwierciedla historyczny etap przejścia z prawa zwyczajowego do nowoczesnej kodyfikacji za sprawą konwencji.

Dobra wiara, choć nie bezpośrednio, pojawia się także w art. 18 Konwencji, w którym unormowano obowiązek nieudaremniania przedmiotu i celu traktatu przed jego wejściem w życie. Powyższy artykuł dotyczy sytuacji, w której strony podpisały umowę lub dokonały wymiany dokumentów stanowiących traktat z zastrzeżeniem ratyfikacji, przyjęcia lub zatwierdzenia, przy czym państwo strona nie ujawniło, że nie zamierza stać się stroną umowy oraz wyraziło zgodę na związanie się traktatem w ciągu okresu poprzedzającego wejście traktatu w życie, jeśli takie wejście w życie zbyt szybko się nie odwleka. W sytuacji, w której państwo nie stosuje się do powyższego artykułu, tj. przykładowo podpisało umowę z zastrzeżeniem ratyfikacji, nie może powoływać się na czynniki wewnętrzne, takie jak zmiana ekipy rządzącej. Powinno dołożyć wszelkich starań, aby wywiązać się z umowy, mając przy tym na uwadze zasadę *pacta sunt servanda* oraz dobrej wiary. Po wyrażeniu ostatecznej zgody na związanie się traktatem przez państwa, art. 18 nakłada na nie także obowiązek pozytywnego działania. W przeciwnym razie zostanie potraktowane jako państwo lekceważące obowiązek nieudaremniania przedmiotu i celu traktatu.

Artykuł 26 Konwencji zatytułowany *pacta sunt servanda* odnosi się już bezpośrednio do zasady dobrej wiary, gdyż zawarto w nim zasadę, że każdy będący w mocy traktat wiąże jego strony oraz powinien być przez nie wykonany w dobrej wierze.

Kolejna wzmianka o dobrej wierze pojawia się w Konwencji w art. 31, który dotyczy interpretacji umów międzynarodowych. Artykuł 31 nakazuje, aby państwa interpretowały traktat w dobrej wierze, zgodnie ze zwykłym znaczeniem, jakie należy przypisywać użytym w nim wyrazom w ich kontekście oraz w świetle jego przedmiotu i celu. Tak skonstruowany przepis – zdaniem Agnieszki Szpak – sprawia, że Konwencja połączyła wszystkie możliwe sposoby interpretacji, wyciszając wykładnię językową, systemową oraz funkcjonalną, nie wskazując która metoda ma preferencje. Autorka ponadto stwierdza, że z logicznego punktu widzenia najistotniejszą rolę można przypisać wykładni językowej, czyli opartej na tekście traktatu. Sam tekst natomiast stanowi punkt wyjścia i podstawę interpretacji²⁵.

Konwencja wiedeńska o prawie traktatów przywołuje po raz czwarty zasadę dobrej wiary w art. 46, w którym zawarto postanowienie, że pogwałcenie prawa wewnętrznego dotyczącego kompetencji do zawierania traktatów nie jest przesłanką

²⁴ Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z 23 maja 1969 r. (Dz.U. z 1990 r., Nr 74, poz. 439).

²⁵ A. Szpak, *O wykładni międzynarodowego prawa traktatowego i zwyczajowego (z uwzględnieniem międzynarodowego prawa humanitarne)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, rok, LXX, z. 1, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/5052/1/05_Agnieszka_Szpak_O%20wyk%C5%82adni%20mi%C4%99dzynarodowego%20prawa%20traktatowego%20i%20zwyczajowego_73-86.pdf (data dostępu: 16.12.2020).

do unieważnienia umowy międzynarodowej²⁶. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, w której pogwałcenie prawa wewnętrznego jest oczywiste i dotyczyło normy jego prawa wewnętrznego o zasadniczym znaczeniu. Pogwałcenie musi być oczywiste, pogwałcenie musi być obiektywne tj. widoczne dla każdego państwa postępującego w danej sprawie zgodnie z normalną praktyką i w dobrej wierze. Dobra wiara w niniejszym artykule pełni funkcję kryterium oceny postępowania stron. W tym przypadku pojawiają się dwa aspekty dobrej wiary. Jej obiektywny charakter wynika wprost z przepisu artykułu, jest widoczny dla obserwatorów międzynarodowego prawa publicznego, natomiast element subiektywny wiąże się z brakiem nawet minimalnej świadomości co do naruszenia prawa krajowego przez stronę zawierającą traktat. Taki stan faktyczny może wydawać się absurdalny ze względu na domniemanie, że państwa powinny doskonale znać struktury własnego porządku prawa wewnętrznego. Gdyby strona wiedziała o kolizji norm własnego prawa wewnętrznego o zasadniczym znaczeniu i mimo to zdecydowała by zawrzeć umowę międzynarodową z państwem niemającym takiej świadomości, wówczas zawarłaby traktat w złej wierze, nie mogąc przy tym powoływać się na sytuację wyłączającą ważność umowy. Kontrahent umowy nie jest natomiast zobowiązany do szczegółowej znajomości prawa krajowego innego państwa, a wymagać od niego można jedynie zachowania minimalnej staranności przy zawieraniu umowy.

W przypadku gdyby obie strony działały w złej wierze, mając świadomość kolizji norm, art. 46 jest bliższy stronie, której przepisy o zasadniczym znaczeniu zostały naruszone. Inaczej sytuacja przedstawia się w wypadku, gdy przepisy prawa wewnętrznego zostały naruszone w sposób oczywisty²⁷. Stronie, która dopuściłaby się takiego zachowania, można wtedy przypisać próbę oszukania kontrahenta, o czym konwencja wspomina w art. 49.

Według Konwencji traktat jest nieważny i nie ma mocy wiążącej w sytuacji, w której umowa została uznana za nieważną na mocy niniejszego traktatu. Państwa mają możliwość roszczenia wzajemnych pretensji co do przywrócenia w miarę możliwości sytuacji, jaka by istniała, gdyby te czynności nie zostały dokonane. Jeżeli państwa strony na podstawie nieważnego traktatu podjęły realizacji jakichś czynności w dobrej wierze, nie stają się one bezprawne z powodu samej nieważności traktatu. Artykuł 69 Konwencji w wyżej przytoczonym ust. 1 i 2 traktuje zgodę umowy za nieważną już w momencie jej wyrażenia. Strony natomiast są obarczone powinnością zatarcia skutków prawnych umowy nieważnej, wyjątek stanowi tutaj sytuacja, w której państwo wykonywało zobowiązania w dobrej wierze. Taka możliwość nie przysługuje państwom dopuszczającym się oszustwa, przymusu czy korupcji. Zachowanie państwa postępującego w ten sposób jest pozbawione dobrej wiary, a zatem takie państwo nie może podlegać ochronie prawnej²⁸.

²⁶ Konwencja wiedeńska o prawie traktatów...

²⁷ Zob. M. Kałduński, op. cit., s. 421-428.

²⁸ Ibidem, s. 414-437.

Dobrej wiary można doszukiwać się w Konwencji także na podstawie przeciwności: jeżeli państwo postępuje z intencją świadomego oszukania strony, przez groźbę użycia siły z pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego bądź stosuje przymus wobec jego przedstawiciela, zasługuje na szczególne potępienie, o czym już wspomniano. Powyższe zachowanie pozostaje w całkowitej sprzeczności z ideą dobrej wiary. Kuriozalną byłaby sytuacja, gdyby strona postępująca w ten sposób wymagała od kontrahenta poszanowania zasady *pacta sunt servanda*. Kto nie przestrzega umów nie może powoływać się na ochronę z nich wynikającą²⁹. Twórcy Konwencji stoją w obronie państw pokrzywdzonych, przyznając im jednocześnie możliwość powoływania się na przesłankę unieważniająca zgodę na związanie się czynnością prawną bądź traktując umowę międzynarodową za nieważną.

Niekiedy umowy międzynarodowe mają jedynie charakter potwierdzający względem wcześniej zawartych traktatów. Motywem zawarcia umowy o tego typu charakterze jest zaciśnięcie wzajemnych więzi opartych na długotrwałych stosunkach dyplomatycznych, współpracy i przyjaźni między państwami, a także dostosowanie traktatu do współczesnych potrzeb. Umową o tego typu charakterze jest sporządzony dnia 3 listopada 1993 r. Układ o przyjaźni i współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Turecką³⁰. Powyższa umowa ma charakter uzupełniający względem Traktatu Przyjaźni między Polską a Turcją z 5 grudnia 1923 r., który wciąż pozostaje w mocy³¹. Wprawdzie w przytoczonym traktacie nie odniesiono się do zasad *pacta sunt servanda* czy dobrej wiary bezpośrednio, lecz można wnioskować, że bez poszanowania obu wspomnianych zasad nie doszłoby do odnowienia wzajemnych relacji czego potwierdzeniem jest układ z 1993 r. Ponadto, mając na uwadze rozwój międzynarodowego prawa traktatów, należy podnieść, że w umowie z 1923 r. strony odwoływały się jedynie do zasad prawa narodów jako pewnego rodzaju zabezpieczenia wykonania zobowiązania. Uzupełniony według współczesnych potrzeb układ z 1993 r. wzbogacony został ponadto o odwołanie do Karty Narodów Zjednoczonych, w tym pośrednio do zasady dobrej wiary. Wyżej przytoczony przykład ukazuje Rzeczpospolitą jako państwo, które, mimo przeobrażeń ustrojowych, szanuje prawo międzynarodowe, a także wypełnia zobowiązania w dobrej wierze z poszanowaniem *pacta sunt servanda*. Inaczej sytuacja mogłaby się przedstawiać gdyby, któreś z państw stron utraciło ciągłość państwową, w takiej hipotetycznej sytuacji późniejsza umowa międzynarodowa nie miałaby charakteru potwierdzającego, będąc jednocześnie nową, niezwiązaną umową. Znaczenie zasad dobrej wiary i *pacta sunt servanda* ma w tym przypadku niebagatelne znaczenie; obrazuje, że przeobrażenia ustrojowe państw nie powinny wpływać na ich relacje, a nowe umowy nawiązujące do poprzednich mają jedynie na celu umocnienie i przypomnienie o ich przyjaznych stosunkach i wspólnych interesach.

²⁹ Ibidem, s. 26.

³⁰ Układ o przyjaźni i współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Turecką, sporządzony w Warszawie dnia 3 listopada 1993 r. (Dz.U. z 1995 r., Nr 18, poz. 566).

³¹ Traktat Przyjaźni między Polską a Turcją (Dz.U. z 1924 r., Nr 39, poz. 407).

Podsumowując, dobra wiara po raz pierwszy została wprowadzona przez rzymskich jurystów czerpiących z filozofii greckiej. Termin dobra wiara jest trudny do jednoznacznego zdefiniowania, można jedynie opisywać jego cechy. Zasada dobrej wiary i *pacta sunt servanda* pojawiają się na każdym etapie rozwoju międzynarodowego prawa traktatów. Obie zasady są nierozdzielnie połączone, a rozłączenie którejs z nich prowadzi do upadku całej idei traktatu. Im więcej w danej umowie międzynarodowej występuje luk i nieścisłości, tym większe jest też ryzyko wystąpienia nadużyć, które notabene utrudniają uczciwe egzekwowanie traktatu. W związku z tym zasada dobrej wiary umożliwia skuteczne obowiązywanie i przestrzeganie innych norm oraz prawidłowe wykonywanie zobowiązań³². Zależność występująca między obiema zasadami współcześnie sankcjonuje Kartę Narodów Zjednoczonych oraz Konwencję wiedeńską o prawie traktatów. Dobra wiara jest trwale połączona z *pacta sunt servanda*, ale może także plasować się u boku innych zasad, a także służyć jako klauzula wykonalności postanowień przepisów. Dobra wiara jest niezbędna przy egzekwowaniu prawa; podmiot łamiący jej idee nie może czerpać z niej korzyści, w tym powoływać się na ochronę z niej wynikającą. Na mocy przepisów Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów państwa strony winny mieć na uwadze zasadę dobrej wiary w momencie zawierania, stosowania, wejścia w życie i przestrzegania umów międzynarodowych. Ponadto, posilkując się zasadą dobrej wiary państwa, winny nie udaremniać celu traktatu przed jego wejściem w życie. Autorzy Konwencji wiedeńskiej traktują nieprzestrzeganie dobrej wiary jako przesłankę unieważnienia umowy międzynarodowej tym samym pozbawiając ją skutków prawnych. Niniejszym należy uznać, że dobra wiara jest podstawową zasadą międzynarodowego prawa traktatów, a konsekwencją jej nieprzestrzegania mógłby być całkowity upadek stosunków międzynarodowych.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Barcik J., Srogosz T., *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. czwarte, Warszawa 2019.
Kałduński M., *Zasada dobrej wiary w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2017.
Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. piętnaste, Warszawa 2019.

Akty prawne

- Karta Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1947 r., Nr 23, poz. 90 ze zm.).
Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z 23 maja 1969 r. (Dz.U. z 1990 r., Nr 74, poz. 439).
Traktat Przyjaźni między Polską a Turcją (Dz.U. z 1924 r., Nr 39, poz. 407).
Układ o przyjaźni i współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Turecką, sporządzony w Warszawie dnia 3 listopada 1993 r. (Dz.U. z 1995 r., Nr 18, poz. 566).

³²Zob. M. Kałduński, op. cit., s. 479.

Źródła internetowe

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pacta-sunt-servanda;3953138.html>.

Ósrodek Informacji ONZ w Warszawie, *Historia ONZ*, http://unic.un.org.pl/poznaj_onz/historia.php.

Szpak A., *O wykładni międzynarodowego prawa traktatowego i zwyczajowego (z uwzględnieniem międzynarodowego prawa humanitarnego)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, rok LXX, z. 1, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/5052/1/05_Agnieszka_Szpak_O%20wyk%C5%82adni%20mi%C4%99dzynarodowego%20prawa%20traktatowego%20i%20zwyczajowego_73-86.pdf

The meaning of principles good faith and *pacta sunt servanda* in international treaty law

Summary

In the treaty law principle of good faith is permanently combine with *pacta sunt servanda*. In the absence of superiority of one entity over another in international law, a special role is assigned to the above principles, which guard the enforceability of the obligation. A party not adhering to the principle of good faith may not derive any benefits from it. The article is devoted to considerations about the benefits of performing obligations in good faith, taking into account *pacta sunt servanda*, as well as to deliberations about the risks of failure to respect the above-mentioned principles. The aim of the research work is to characterize the meaning of *pacta sunt servanda* principles and good faith in international law of treaties.

Key words: good faith, *pacta sunt servanda*, principles of international law, treaty law, the obligation of good faith